Dzisiejszy numer zawiera 12 stron druku

Rok XVI. Nr. 208. Niedziela 13 września 1925 roku. Cena numeru 15 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61583.

Prenumerata wynosi:

zł. 2,50

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 3.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 3.

Z przesyłką pocztową zł. 3.

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 54. ADMINISTRACJA: Deblińska 1, Tel. 73. —Będzin, Małachowskiego 7.—Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 125.—Zawiercie, 3 Maja 27.

WYDAWCA: „Kurjer Zachodni" S. A. Redaktor: Tadeusz Opioła.

W ostatnim dniu Tygodnia Lotniczego złóż ofiarę na polską flotę powietrzną!

Zgon posła Brownsforda.

WARSZAWA, 12-9. (Tel. wł.)—Dziś wieczorem nadeszła z Poznania depesza, że zmarł tam w nocy z piątku na sobotę poseł K. Brownsford, członek sejmowego Klubu Zw. Ludowo-narodowego. Sp. poseł Brownsford był posłem od początku istnienia Sejmu. W pierwszych dniach września brał on jeszcze udział w posiedzeniach Klubu Z. L. N. i w obradach Rady Banku Rolnego, w którym zasiadał z ramienia Sejmu.

Sp. poseł Brownsford wyszedł z twardej szkoły wielkopolskiej i życie jego upłynęło w tej dzielnicy. Urodzony w r. 1854. po studjach w Gnieźnie i w Poznaniu poświęcał się pracy w organizacjach rolniczych. Do Sejmu wszedł z okręgu gnieźnieńskiego.

Premjer Grabski w Poznaniu.

WARSZAWA, 12-9. (Pat). Dnia 12 b. m. wieczorem prezes Rady Ministrów Władysław Grabski udał się w towarzystwie ministra spraw wewnętrznych Raczkiewicza i min. kolei żelaznych inż. Tyszki do Poznania, gdzie weźmie udział w uroczystości ku czci Bolesława Chrobrego. Dnia 14 b. m. premjer i min. spraw wewnętrznych powrócą do Warszawy, zaś minister Tyszka uda się natychmiast do Chodzieży na uroczystość poświecenia i otwarcia sanatorjum dla pracowników polskich kolei państwowych.

Komitet ekonomiczny Rady Ministrów.

WARSZAWA, 12.9 (AW.) Komitet ekonomiczny Rady Ministrów odbył wczoraj dwa posiedzenia, z których jedno poświęcone było ochronie rodzimej wytwórczości oraz równowadze bilansu handlowego, drugie zaś rokowaniom handlowym z Niemcami.

Nowy refent reformy rolnej w Senacie.

WARSZAWA, 12.9 (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji reformy rolnej Senatu senator Buzek złożył referat, który objął po nim senator Bielowski.

Dyskusja w Senacie na plenum rozpocznie się w środę 16 m. b. Głosowanie zaś dalsze rozpocznie się 21 w poniedziałek. Ustawowy termin załatwienia przez Senat ustawy o reformie rolnej upływa 24 września.

Sąd żydowski w Mińsku.

MIŃSK, (Rps.) Dnia 1 października r. b. otwarty zostanie w Mińsku sąd sowiecki dla ludności żydowskiej. Wszystkie procesy sądowe toczyć się będą w tym sądzie w języku żydowskim.

OBCHÓD KU CZCI BOLESŁAWA CHROBREGO.

Uroczystości przy udziale Prezydenta Rzplitej w Gnieźnie.

GNIEZNO, 12.9 (Pat.) Na przybycie Prezydenta Rzeczypospolitej miasto całe przybrało wygląd odświętny. Wszystkie domy ozdobiono zielenią i chorągwiami o barwach narodowych. U wejścia na okazale udekorowany peron dworca widniał napis: W progach grodu Lecha, witaj, panie Prezydencie Rzeczypospolitej!

O godz. 1.45 wśród huku salw armatnich przy dźwiękach hymnu narodowego wjechał na stację pociąg Prezydenta Rzplitej. Po wyjściu z wagonu, Prezydent w otoczeniu ministrów Klarnera i Janickiego, świty, wojewody Bnińskiego i innych dostojników, przeszedł przed frontem kompanji honorowej, poczem po powitaniu i przedstawieniu zebranych reprezentantów władz miejscowych odjechał po katedry.

Nabożeństwo celebrował ks. biskup Laubitz. Natchnione kazanie wygłosił ks. kanonik Lisiecki. Po nabożeństwie udał się p. Prezydent na plac Katedralny, gdzie wznosi się olbrzymich rozmiarów model pomnika Bolesława Chrobrego. Ks. biskup Laubitz wygłosił piękne przemówienie, w którem przedstawił znaczenie Gniezna i katedry gnieźnieńskiej, jako strażnicy relikwij narodowych. W zakończeniu zaznaczył, że dla braku czasu nie można było wykonać pomnika, wobec czego odbędzie się dzisiaj tylko położenie kamienia węgielnego, i prosił przytem Prezydenta, aby zechciał położyć swój podpis w akcie erekcyjnym.

Następnie ks. biskup Laubitz wręczył p. Prezydentowi wspaniały futerał z medalem wybitym na pamiątkę dzisiejszej uroczystości. Pan Prezydent obejrzał model pomnika, interesował się jego szczegółami i podpisał akt erekcyjny, który został odczytany.

Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem hymnu: Boże coś Polskę.

Z placu Katedralnego p. Prezydent Rzeczypospolitej odjechał do prywatnego mieszkania prezydenta m. Gniezna, Barciszewskiego.

FRANCJA W OBRONIE PROTOKUŁU GENEWSKIEGO.

Mowa delegata Boncourt'a na zgromadzeniu Ligi Narodów.

GENEWA, 12.9 (Pat.) Na posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów, odbytem w piątek popołudniu 11 bm. wspaniałą mowę wygłosił Paweł Boncourt i w imieniu delegacji francuskiej wystąpił z wielką obroną protokółu. Była to odpowiedź na mowę Chamberlaina.

Polemizując jednakże z delegacją angielską, Boncourt przypomniał podstawy ideowe protokółu wskazując, że formuły Herriota: arbitraż, bezpieczeństwo i rozbrojenie w całości swej i konieczności mogą być jedyną podstawą, zawieranych obecnie paktów i że pakty odrębne były przewidziane w protokóle, oraz, że tylko przez analogiczne ich zawieranie mogą być istotnemi podstawami pokoju. Jako przykład Boncourt przytoczył stwierdzoną już w czasie obecnych rokowań konieczność zawarcia i przygotowania dwóch paktów, wschodniego i zachodniego.

W dalszym ciągu przemówienia delegat francuski wykazał, że nie można żadnej z tych trzech formuł traktować odrębnie, nie można mówić tylko o arbitrażu lub tylko o rozbrojeniu, gdyż byłoby to zniekształceniem zagadnienia.

Mówiąc o sankcjach, które protokół przewidywał, Boncourt zaznaczył, że sankcje te są niezbędne. Polemizując z Chamberlainem mówca przypomniał oświadczenie ministra angielskiego, według którego opracowany obecnie pakt nie jest sprzeczny z duchem protokółu, przyczem stwierdził, że to oświadczenie jest najlepszym dowodem triumfu protokółu. Wreszcie w imieniu delegacji francuskiej stwierdził, że Francja jest zainteresowana nietylko w dziele przyszłości, lecz i w tem, co się obecnie realnego dokonuje.

Przemówienie Boncourta wywołało powszechny entuzjazm i owacje. Mowę przerywano kilkakrotnie oklaskami. Delegatowi francuskiemu składali podziękowanie liczni delegaci, między innymi Robert Cecil w imieniu delegacji angielskiej i min. Skrzyński.

Konferencja gospodarcza.

WARSZAWA, 12.9. (Tel. wł.) Premjer Grabski przyjął dziś na dłuższej konferencji dyrektora Banku Gospodarstwa rolnego p. Steczkowskiego. Konferencja dotyczyła stosunków kredytowych i ożywienia rodzimej produkcji.

Aresztowanie Polaków na Białorusi.

MINSK, (Rps.) W Mińsku zostali aresztowani przez GPU. niejaki Czudzinowicz oraz jego żona. Oskarżono ich o przynależność do „burżuazji polskiej" oraz o denuncjowanie komunistów wobec władz polskich w roku 1919.

Painleve o zgodzie francusko - niemieckiej.

PARYŻ, 12.9. (AW.) Painleve wygłosił mowę w Strassburgu, w której ponownie zaznaczał, że zgoda między Niemcami a Francją jest kluczem do rozwiązania problemu pokojowego w Europie.

Rząd turecki likwiduje klasztory.

KONSTANTYNOPOL, (R.P.S.). Rząd turecki powziął decyzję o przymusowej likwidacji wszystkich klasztorów mahometańskich. Używanie tytułów „szeichów" oraz „derwiszów" będzie zabronione. Jednocześnie zostaje zmienione tradycyjne tureckie nakrycie głowy. Wszyscy urzędnicy zmuszeni będą do noszenia kapelusza europejskiego.

Wydalanie Chińczyków z N. Jorku.

N. JORK, 12.9. (Pat.) Wszyscy Chińczycy w Nowym Jorku nie posiadający prawnego zezwolenia na przyjazd do Stanów Zjednoczonych i osoby karane zostaną według ogłoszonego dzisiaj komunikatu prokuratora okręgowego wydaleni. Przed rozpoczęciem wydalenia będą zbadane akta sądowe. To zarządzenie ma na celu położenie kresu morderstwom w dzielnicy chińskiej, gdzie kilka partyj urządza bitwy z karabinami i siekierami.

Drożyzna w Londynie.

LONDYN, 12-9. (A. W.). Komisja dla spraw żywnościowych obradowała dziś nad nieoczekiwaną i niczem niewytłumaczoną drożyzną środków żywnościowych, która wykazuje w dalszym ciągu tendencję zwyżkową.

PRZEGLĄD PRASY

Po mowie Grabskiego.

„Gazeta Poznańska“ zajęła się ostatniem przemówieniem premjera Grabskiego, który zapowiedział nowy kurs polityki gospodarczej opartej na protekcjonalizmie, stawiającym tamę przeciw zalewowi obcej produkcji i popierającym rodzimą produkcję.

Jak dotąd, wywozimy zagranicę te pieniądze, które w kraju mogłyby się stać źródłem rosnącego kredytu. Wywozimy nietylko bezpośrednio, przez wyjazdy, lecz w większym jeszcze stopniu przez forsowne poszukiwanie towarów zagranicznych (tylko zagranicznych!)

Czemże jest w gruncie rzeczy nasz bierny bilans handlowy, jak nie eksportem kapitałów polskich zagranicę? Wywozimy je dziesiątkami miljonów, by później uważać sobie za wielkie dobrodziejstwo, gdy obcy, z zarobionych na nas pieniędzy, przyślą nam drobną ich cząstkę w postaci t. zw. pożyczki zagranicznej.

Podczas ostatniego kryzysu walutowego zauważyliśmy bardzo ciekawe zjawisko. Zagranica względnie chętnie udzieliła nam kredytu interwencyjnego. Zaniepokojono się perspektywą straty polskiego rynku wskutek zarządzeń celnych, niezbędnych dla podtrzymania kursu złotego.

Jak widzimy, traktuje się nas jak kurę, której warto dać ziaren, by niosła złote jaja. Miła rola — niezawdaż!

Położenie gospodarcze w Polsce jest bardzo ciężkie i niema innej rady, jak tylko wyzbyć się dotychczasowych nawyczek i obejść się bez zagranicznych towarów.

Zapomniana rola.

Kongres ziemiaństwa w Warszawie dał prasie niecodzienną sposobność wygadania się na temat roli ziemiaństwa. Dyskusja jest przeważnie polityczna i partyjna, nie brak jednak głosów innych. Np. p. Nowaczyński wylicza ziemiaństwu polskiemu grzechy kulturalne, pisząc w „Gazecie Warszawskiej“:

Ziemiaństwo, pojęte jako całość, jako grupa społeczna, zatraciło w ciężkiej widocznie walce o swą egzystencję całkowicie wszelkie zainteresowanie dla zjawisk i przejawów nowoczesnej literatury i sztuki. Ani książka polska, ani rzeźba, ani obraz, ani żaden miesięcznik polski naukowy, ani nuty z kompozycją polskiego muzyka literalnie ani na jednego nabywcę we dworze czy w pałacu polskim liczyć już nie mogą. I wydawcy nasi i redakcje, artyści słowa, pędzla, dłuta, mogą dostarczyć pod tym względem horendalnych informacji, od których nawet łysemu ostatnie włosy dębem mogłyby stanąć z oburzenia.

Książki nasze zakupują w lwiej części „nasi najserdeczniejsi“, obrazy nasze wiozą u Goldhabów i Nowobogatków, kompozytorów naszych słuchają „nasze mniejszości“. Z opowieści, z informacji, z anegdot i szczegółów w tej dziedzinie możnaby złożyć rewelacyjny tom gruby, który byłby jednem wielkiem „j'accuse“ elity rasowej, do obowiązków i odpowiedzialności w tym kierunku się nie poczuwającej.

P. Nowaczyński ma przekonanie, że w tej sprawie nastąpi zmiana na lepsze, że obecny zjazd poweźmie w tym kierunku jakieś owocne rezolucje.

Artykuł ten spotka się z pewnością z życzliwą oceną ziemian, którzy mają w odpowiedzi jeden tylko argument, że w czasach po wojnie musieli pomyśleć nie tyle o sztukach pięknych, ile o odbudowie zrujnowanych przez wojnę gospodarstw rolnych.

Polscy delegaci do Unji Parlamentarnej.

Wśród delegatów polskich podpułkownik pruskiej Reichswehry!

WARSZAWA, 12.9. (Tel. wł.) Na zjazd Międzynarodowej Unji Parlamentarnej w Waszyngtonie i Ottawie stolicy Kanady, wyjeżdżają we wtorek następujący delegaci polscy: prezes graf. Dembiński, posłowie Ilski i Jaworski (Z. L. N.), Kwiatkowski i Dymowski (Ch D.), Kosydorski (Piast) Dąmbski (Wyzwolenie), Reich (klub żydowski), Graebbe (klub niemiecki) tudzież p. Czesnowski.

Delegaci odbyli dziś ostatnie swe posiedzenie przed wyjazdem.

Zauważyć należy, że na memorjale, który został wręczony sekretarzowi Ligi Narodów przeciw reformie rolnej w Polsce, jako rzekomo skierowanej przeciw mniejszościom narodowym, był obok posła Naumanna podpisany także poseł Graebbe, który ponadto, już jako poseł do Sejmu polskiego, został mianowany podpułkownikiem pruskiej Reichswehry.

Po odroczeniu rokowań polsko-litewskich.

Głos kłajpedzkiego organu litewskiego.

KŁAJPEDA, 12-9. (Pat.) Wychodzący tu w języku niemieckim litewski dziennik „Memeler Zeitung“, komentując obszernie rokowania kopenhaskie, podkreśla, że konferencja pływająca w kwestji Wilna nie przedstawia żadnych niebezpieczeństw. Francja np. w roku 1871, pomimo, że utraciła Alzację i Lotaryngję, po zawarciu jednak traktatu pokojowego nawiązała niezwłocznie normalne stosunki z Niemcami i przez to nie zaszkodziła swemu życiu gospodarczemu. Litwa powinna również pójść śladami powyższemi, zaś kwestję wileńską zostawić na uboczu, aż z biegiem czasu, przy korzystnej konjunkturze światowej, znajdą się inne, nie krwawe drogi, dla jej rozwiązania. W dalszym ciągu — pisze „Memeler Zeitung“ — byłoby bardzo rzeczą nierozsądną i szkodliwą dla Litwy kontynuowanie dotychczasowej polityki w stosunku do Polski, na czem cierpi jedynie i tak bardzo nadwyrężone życie gospodarcze, tembardziej, że Litwa ⅘ swoich granic ma wspólnych z Polską. Rząd litewski nie może gubić całego kraju przez dążenie do odzyskania tylko jednej jego części.

Waldemarass nieprzejednany.

KOWNO, 12. 9 (Pat.) W dniu 8 b.m. wygłosił w Kownie, zorganizowany przez stronnictwo narodowo-prawicowe, a nie reprezentowane w Sejmie, odczyt profesora Waldemarasa, znany poplecznik orjentacji rosyjsko-niemieckiej na Litwie. W sprawie polsko-litewskich rokowań w Kopenhadze prelegent podkreślił, że wszelkie rokowania z Polską są niedopuszczalne m. in. dlatego, iż rozgraniczanie spraw technicznych od politycznych jest w obecnym stanie stosunku z Polską niemożliwe. Profesor Waldemarass oskarżał dyplomację litewską z powodu zbytniej ustępliwości, które może być przez stronę polską zrozumiana jako uległość. Dalej prelegent ostrzegał przed wszelkiem porozumieniem z Polską, może to bowiem wciągnąć Litwę w wojnę z Rosją, ponieważ wojna polsko-rosyjska jest nieuniknioną. Zdaniem prof. Waldemarassa, sprawa Wilna winna być obecnie przez Litwę pozostawiona na pewien czas w spokoju. Całą uwagę należy zwrócić na wewnętrzne wzmocnienie kraju, gdyż Polacy nie zadowolą się posiadaniem Wilna i wkrótce zaczną sięgać po całą Litwę.

Wielka ofenzywa francuska w Marokku.

Zdobycie pierwszych pozycji Rifenów.

PARYŻ, 12.9. (Tel. wł.) Dziś rozpoczęła się ofenzywa na froncie marokańskim, na przestrzeni 80 kilometrów. Francuzi poprzedzili atak silnym ogniem artyleryjskim, który przyczynił Rifenom duże straty. Francuzi mają nad Rifenami przewagę liczebną i techniczną, mianowicie 200 tys. żołnierzy przeciw 40 tys. wojsk Abd-el-Krima. Francuzi na znacznej przestrzeni przeszli już do ataku i zdobyli pierwsze pozycje Rifenów.

Gorzej natomiast powodzi się Hiszpanom, szczególniej pod Tetuanem, któremu poważnie zagrażają Rifeni. Hiszpanie zwrócili się do Francuzów o pomoc.

Oddziały Rifenów ustępują.

PARYŻ, 12.9. (Pat.) Francuzom udało się obsadzić północne wzgórza Uergi i dawny posterunek francuski na terenie Beni Zerual. Położenie nad Uergą jest bardzo korzystne. Wojska francuskie wszędzie odparły kontrataki nieprzyjacielskie. Kylowie cofają się szybko ku północy. Wojska generała Billotte posunęły się na froncie pod Taurą naprzód i zajęły Sker.

Havas donosi z Madrytu, że Abd-el-Krim udał się do Sidi Eberko.

„Matin“ powtarza doniesienie, według którego wojska pod Setuanem, które zajmowały pozycje rezerwowe ro z peczną prawdopodobnie dzisiaj naraz na nieprzyjaciela, atakującego stanowiska hiszpańskie na południe od Beni Hozmar. Położenie pod Albucemas jest niezmienione.

Z Melilli donoszą: Loty wywiadowcze stwierdziły, że szczepy Beni Ouriagel, Tenama i Beni Oulchek cofają się do wnętrza kraju.

Pod Bokoja zauważono wiele białych chorągwi. Ubiegłej nocy nieprzyjaciel zbliżył się do wzgórz Morro Nuevo, został jednak zauważony i odparty.

Z Ceuty donoszą o przybyciu generała Andrasego, który ma objąć dowództwo na odcinku Tetuanu.

Marconi o radjotechnice

LONDYN, 12-9. (Pat.). Dzisiaj podczas śniadania, wydanego z okazji otwarcia wystawy radjowej w Londynie przemawiał Marconi. Zilustrował on w krótkich słowach dzieje radjotechniki, przypominając, że jeszcze przed laty 30-tu uważano za wielką zdobycz możność podawania sygnałów radjotelegraficznych na odległość około 2 mil. Marconi podkreślił zasługi, położone na polu radjotechniki przez sir Williama Price'a, naczelnego inżyniera angielskiego urzędu pocztowego i jednego z niewielu uczonych, którzy zdawali sobie sprawę z olbrzymich możności, jakie na polu przyszłego rozwoju telegrafu zapowiadały fale elektromagnetyczne. Od tej pory poczyniono zdumiewające postępy, których wyniki widoczne są już dziś dla wszystkich. Przechodząc do omawiania przyszłości radjotechniki, Marconi nadmienił, że przechodzi ona obecnie proces calkowitej ewolucji, którego wyniki trudno przewidzieć. Następnie Marconi przeszedł do scharakteryzowania nadzwyczajnych wyników, jakie osiągnięte w drodze stosowania krótkich fal i ograniczonych stref działania fal elektromagnetycznych, co spowodowało, że znikła potrzeba budowania silnych i kosztownych stacji, obliczonych na wielkie przestrzenie działania.

Echa śląskie.

Min. gen Sikorski zaproszony na Śląsk.

KATOWICE, 12 9. (Telef.) W piątek 11 b. m. bawiła w Warszawie delegacja Związku Powstańców Śląskich, by zaprosić p. ministra Sikorskiego na uroczystość powstańczą, która się odbędzie dnia 20 września b. r. w Katowicach. P. minister był już zaproszony raz przez komitet obywatelski na tą samą uroczystość w dniu 16 sierpnia ale z powodu odbywających się w tym czasie manewrów armji polskiej na Śląsk przybyć nie mógł, przyrzekł jednakże delegacji powstańców, że weźmie udział w odsłonięciu tablicy pamiątkowej i ogólnym zjeździe Związku powstańców w dniu 20 b. m.

Śląskie seminarjum duchowne

KATOWICE, 12 9. (Telef.) Administracja apostolska w Katowicach zakupiła majątek o 2400 morgach z pałacem o 40 pokojach, w którym ma być urządzone seminarjum duchowne diecezji śląskiej.

W 900-setną rocznicę.

Dziś przy współudziale Prezydenta Rzeczypospolitej rozpocznie się w Gnieźnie i w Poznaniu ogólno-państwowa uroczystość jubileuszowa Bolesława Chrobrego.

W uroczystości tej wyraża się wielka idea państwowa, która dzięki rozumowi i potędze twórczej potężnego króla wyłoniła się przed dziewięciu wiekami na ziemi polskiej z mgławicy historycznej i w akcie koronacji Bolesława w roku 1925 stanęła na fundamencie międzynarodowym.

Od tego momentu snuje się wątek dziejów Polski, ale już wówczas w polityce Chrobrego ustalił się kierunek i program państwowości polskiej, wskazujący na potrzebę obrony przed naporem germańskim, na konieczność posiadania dostępu do morza oraz potrzebę rozwijania wpływów polskich na wschodzie.

Można uważać za najlepszy sprawdzian siły państwa polskiego w ciągu wieków, że ilekroć polityka polityka polska szła po linji wskazań Chrobrego, Polska była silną. Kiedy zaś odstępywano od morza, pozwalano róść w siły pruskim lennikom lub niedość zdecydowanie poskramiano rokosze hajdamackie na wschodzie, Rzeczypospolita rozkładała się wewnętrznie i słabą była wobec sąsiadów.

Polska współczesna staje przed duchem wielkiego króla jak przed trybunałem dziejowym i z ducha jego bierze pokrzepienie w swej twórczości państwowej i wskazanie dziejowe, by tworzyć w Polsce niezwyciężoną siłę obronną, zdolną przeciwstawić się naporowi niemieckiemu, a wewnętrznie drogą choćby największych ofiar wzmagać jednolitość duchową a przez to trwałość państwa.

Cała Polska zwróci dziś swe oczy ku prastarej katedrze gnieźnieńskiej, gdzie król Chrobry podejmował św. Wojciecha i gościł cesarza rzymskiego, skąd wiódł swe drużyny zbrojne na Kijów, skąd potem słał swych rządców nad Salę, by słupami żelaznymi znaczyli wyrąbane jego mieczem zwycięskim granice Polski.

Donoszą z Gniezna, że z należytym doniosłemu momentowi pietyzmem, przygotowano grób Bolesława Chrobrego i że wielkie w całej Wielkopolsce panuje poruszenie. Kto żyw spieszy z cegiełką swej ofiary na wystawienie wielkiego pomnika. Robotnicy pracujący przy odnowieniu katedry gnieźnieńskiej i wznoszenin pomnika złożyli samorzutnie daninę swego dziennego zarobku, a ofiary płyną zewsząd do komitetu, który pracuje pod kierunkiem ks. biskupa Laubitza.

W obecnej chwili, gdy na przyszłość Polski z coraz większym naporem dybią Niemcy, gdy Polska boryka się na terenie polityki międzynarodowej nietylko z wpływami niemieckimi, ale z wrogą nam często kalkulacją polityczną innych państw, niech Polska cała nabierze pokrzepienia i mocy wytrwania u grobu króla-założyciela, który przed dziewięciu wiekami włożył w Gnieźnie na swoją głowę koronę królewską i majestatem Polski **napełnił cały świat.**

Co powiedział p. Grabski Niemcom?

Złoty musi powrócić do parytetu złota — Rząd nie naruszy autonomji Banku Polskiego. — Zarzucenie metod policyjnych w walce ze spekulacją. Bajki o konfiskacie depozytów dewizowych.—Podwyższenie opłat za paszporty zagraniczne nie będzie utrzymane —Walka rządu z manją zagraniczną.

Minister skarbu i premjer p. Grabski udzielił wywiadu korespondentowi „Berliner Tageblatt" i powiedział m. in.:

Nie wierzę w planową akcję niemieckich kół finansowych celem obniżenia kursu złotego. Fakt, że złoty w pierwszym rzędzie na giełdzie berlińskiej został notowany po niższym kursie tłumaczy się tem, że z powodu wybuchłej krótko przedtem wojny gospodarczej polsko-niemieckiej, co spowodowało zastój w eksporcie polskim do Niemiec, nagromadzone w Berlinie depozyta w złotych stały się narazie zbędne i z tego powodu masowo pojawiły się na giełdzie, powodując zniżkę kursu złotego.

Zarządzone w ostatnim czasie ograniczenie importu niekoniecznie potrzebnych artykułów przemysłowych przy równoczesnem rozpoczęciu eksportu nadmiaru zboża z tegorocznych zbiorów w najbliższym już czasie wywrze swój wpływ na bilans handlowy, którego dotychczasowa bierność zmieni się niebawem tak, że wkrótce będziemy mieli aktywny bilans handlowy.

Przechodząc do omówienia stanowiska Banku Polskiego i losów złotego, minister skarbu zaznaczył, że niema najmniejszej wątpliwości, iż wahania kursu złotego są tylko zjawiskiem przemijającem, które niebawem zniknie zupełnie.

W najbliższym już czasie interwencja na giełdach zagranicznych, umożliwiona uzyskaną w ostatnim czasie pożyczką 10 miljonów dolarów wystarczy dla przywrócenia kursu złotego do wysokości odpowiadającej parytetowi złota, do czego rząd bezwzględnie dąży. Niema mowy o tem, by zadowolono się ustabilizowaniem złotego na wysokości 80—85 proc. parytetu złota.

Rząd nie ma zamiaru naruszać autonomicznego charakteru Banku Polskiego, przeciwnie, autonomja zostanie bezwzględnie przestrzegana. To też rząd nie ma zamiaru korzystać z kredytu Banku Polskiego, chociażby ze względu na to, że pokrycie wydatków jest zapewnione.

Wbrew praktyce stosowanej w czasie inflacji marki minister skarbu nie ma zamiaru obecnie przeciwdziałać spekulacji środkami policyjnymi, przeciwnie, spekulacji ma być pozostawiona wolna ręka, albowiem bliska już poprawa kursu złotego sama przez się uniemożliwi wszelką spekulację.

Pogłoski krążące tak w kraju jak i zagranicą o zamierzonej konfiskacie depozytów dewizowych są zupełnie bezpodstawne. Krajowy obrót dewizowy nie jest ograniczony i ograniczony nie zostanie. Jedynie wypłaty zagraniczne w złotych i dewizach podlegają pewnym ograniczeniom, celem uniemożliwienia ucieczce kapitałów zagranicę.

Na zapytanie korespondenta, dlaczego w Polsce w przeciwieństwie do innych krajów o wiele słabszych pod względem gospodarczym uważa się za rzecz niezbędną dla wyrównania bilansu płatniczego i sanacji finansowej wydanie zarządzenia tak silnie odbijającego się na życiu społecznem, jak podwyższenie opłat paszportowych do 500 złotych premjer wskazał przedewszystkiem na przemijający charakter tego zarządzenia, które zostanie utrzymane w mocy tylko tak długo, jak długo tego będzie wymagała konieczność dla uzdrowienia bilansu płatniczego i handlowego.

Konieczność takiego zarządzenia szczególnie w Polsce premier uzasadniał panującą u nas „manją prześladowczą", która objawia się w bezpodstawnem przecenianiu wszystkiego co pochodzi z zagranicy, mianowicie wszystkich towarów zagranicznych, jakoteż uzdrowisk i letnisk zagranicą.

Ilu jest żydów na swiecie?

W ostatnim zeszycie czasopisma „Blaetter für Demographie", Statistik und Wirtschaftskunde bei Juden", zamieszczona została praca znanego statystyka żydowskiego Jakóba Leszczyńskiego, dotycząca ogólnej liczby żydów na całej kuli ziemskiej. Praca p. Leszczyńskiego opiera się na danych statystycznych według spisów ludności, dokonanych w ostatnich latach powojennych. Podług tych spisów ogólna liczba żydów w rozmaitych krajach i poszczególnych częściach świata przedstawia się następująco: (Cyfry podane w nawiasach oznaczają rok spisu ludności oraz stosunek procentowy do ogółu ludności):

Europa:

Polska (1921)—2 829 456 (10 4 pr.), Rosja europejska (1920) — 2 626 667 (2 6 pr.), Ukraina (1920) — 1 772 479 (6 9 pr.), Rumunja (1919) — 834 44 (4 3 pr.), Niemcy (1919)— 575 tysięcy (1 pr.), Węgry (1920)—473 310 (2 8 pr 6) Czechosłowacja (1921) 354 342 (2 0 pr.), Anglja i Irlandja (1921)—286 006 (0,7 pr.), Austrja (1923) — 300,000 (4.) pr.), Litwa (1923) — 155 126 (7 6 pr. Francja (1921)—150,000 (0,4 pr.), Holandja (1920) — 115,229 (1,7 pr.), Grecja (1920) — 110 000 (2,2 pr.), Łotwa (1920)—79,644 (5 pr.), Turcja europejska (1922) — 85 000 (4 5 pr.), Jugosławja (1921) — 64 221 (0,5 pr.), Belgja (1920)—50 000 (0,7 pr.), Bułgarja (1920) — 45,600 (0,9 pr.), Włochy (1921) — 45,000 (0,1 pr.), Szwajcarja (1920) — 20 955 (0,5 pr.), Szwecja (1920) — 6 474 (0,1 pr.), Danja (1921)—5,924 (0 2 pr.), Estonja (1922) — 4 639 (0,4 pr.), Hiszpanja (1919) — 4 000 (0,02 pr.), Gdańsk (1919) — 4 000 (0 1 pr), Portugalja (1920)—2,000 (0,3 pr.), Finlandja (1920) —1,618 (0,05 pr.), Norwegja (1920)— 1,457 (0,05 pr.) Gibraltar (1921)—1,300 (7,6 pr.), Luksenburg (192.) — 1,270 (0,5 pr.).

Arja:

Rosja azjatycka (1920) — 170 813 **(0,6 pr.), Syberja (1920) — 32,731 (0,4** pr.), Turkestan (1920)—20,000 (0 8 pr.), Kaukaz (1920)—52 082 (0,3 pr.). Republika Dalekiego wschodu (1921) — 60 000 (3 8 pr.), Mezopotamja (1920)— 87 488 (3,1 pr.), Palestyna (1922) — 83 794 (11.1 pr.), Turcja azjatycka (1922 —70 000 (0,8 pr.), Persja (1922) — 55 000 (0 07 pr), Syrja i Libanon (1922) 35 000 (1 pr.), Arabja (1920) — 5 000 (0 5 pr.), Indje (1921) — 21 788 Buchara i Chiwa (1920) — 20,000 (0 6 pr.)) Afganistan (1922 — 18 000 (0 8 pr.) Chiny i Japonja (1920) — 6 000, Aden i Porim (1921) 3 749 (0 8 pr)

Afryka:

Angielska Afryka południowa (1921) — 62 103 (0 8 pr.), Transwaal (1921)—33 515 (1 6 pr.), Capland (1921) —21 242 (0 8 pr.), Marokko francuskie (1919) 84 302 (1 6 pr.), Marokko hiszpańskie (1922) — 18 000 (3 pr.), Algier (1921) — 73,967 (1 8 pr.), Egipt (1917) 59 581 (0,5 pr.), Abisynja (1920) 50,000 (0,5 pr.), Tunis (1921)—47,621 (2,8 pr.), Tripolis (1918) — 18 660 (2,4 pr.), Tanger (1922)—12,000 (24 pr.)

Ameryka:

St. Zjednoczone (1922) — 3 milj 600 tys. (3 pr.), Meksyk (1921)—20,000 (0,1 pr.), Chili (1920)—3,000 (0,1 pr.), Brazylja (1920) — 7 000 (0,1 pr.) Argentyna (1921)—100 000 (1,4 pr.), Kanada (1921) — 20,000 (0,1 pr.), Suryman i Kurakao (1921) 1 343 (0,7 pr.), Jamajka (1921) — 1,250 (0,1 pr.)

Australja:

Nowa Walja południowa (1921)— 10,150 (0 5 pr.), Wiktorja (1921) — 7 677 (0 5 pr.), Nowa Zelandja (1921) — 2 830 (0,2 pr.), Australja Zachodnia (1921) — 1 919 (0,6 pr.), Queensland (1921) — 1,003 (0,1 pr.), Australja południowa (1921) — 743 (0 2 pr), Tasmanja (1921) — 130 (0,1 pr)

Liczba żydów na całej kuli ziemskiej wynosi według ostatnich spisów ludności 14,163,542, co stanowi 1 pr. ogółu ludzi na świecie.

Według ostatnich obliczeń statystycznych liczba żydów na całym świecie wynosiła na początku roku 1925—14 830 882 Z tego wynika, że liczebność żydów od dokonania spisów ludności wzrosła o 664 290 ludzi.

Bezczelność barbarzyńców.

Wyrok wydany na posła komunistycznego, Łańcuckiego, wywoła z pewnością protesty w Rosji sowieckiej. Tak już zawsze bywa, że gdy, w myśl prawa ten i ów nawet opryszek występujący pod hasłem komunistycznem dostanie się w kleszcze sprawiedliwości, zaraz kipi w kociołku 3-ej międzynarodówki i wre agitacja, iż dzieje się niesprawiedliwość z wyroku sądu polskiego.

A najgłośniej krzyczą ci, którzy krew niewinną mają na swem sumieniu i ferują wyroki na poczekaniu i bez rozprawy nawet sądowej. Takich dokumentów stateczności prawnej i sprawiedliwości władz sowieckich są tysiące.

Ostatnio donoszą z Mińska: W pociągu osobowym, zdążającym z Witebska do Połocka, jechał ks. Jan Górski. W rozmowie prywatnej, którą prowadził z jednym pasażerem, litował się nad losem zesłańców polskich w gubernji archangielskiej, zaznaczając, że powodzi im się bardzo źle i brak im najprymitywniejszych środków do życia.

Swiadek tej rozmowy, agent G.P.U. zażądał dokumentów podróżnych od ks. Górskiego i aresztował go, a następnie oddał na stacji w Sierocinkach do dyspozycji oddziału kolejowego G.P.U. Agent oskarżył ks. o podburzanie ludności przeciw władzom sowieckim i o szpiegostwo.

Przy rewizji osobistej znaleziono u księdza listy, pochodzące od zesłańców polskich, które to listy uznano za dowód zdrady państwa. Nieszczęśliwego księdza Górskiego natychmiast bez *sądu* rozstrzelano.

Oto jeden z tysiąca faktów, jakich gdzieindziej na świecie trudno znaleźć. Wszędzie bowiem są ludzie przywyczajeni sprawy rozstrzygać w sądach, a sprawiedliwość wymierza się na podstawie szczegółowego śledztwa i w myśl istniejących praw, a nie przez widzimisię pierwszego z brzegu opryszka.

Wierzyciele Banku dla Handlu i Przemysłu.

Warszawa, 12 września.

Wczoraj odbyło się zebranie wierzycieli Banku dla Handlu i Przemysłu, na które przybyło 300 osób z Warszawy.

Dyrektor Małkowski przedstawił wierzycielom stan bierny i czynny tej instytucji. Wedle tego do stanu czynnego należy 68 domów wartości 12 i pół miljona zł., weksle zdyskontowane zabezpieczone w większości na hipotece w sumie 7 miljonów, rachunki na towary, które znajdują się w składach banku 6 miljonów, na frachty wydano 1 i pół miljona, gotówką w kasie 800 tysięcy. Ogólnie wynoszą aktywa mniej więcej 27 do 28 miljonów, nie wliczając w to mniejszych aktywów jak ruchomości i t. d. Stan bierny wynosi około 30 miljonów zł.

W dyskusji domagano się, by rząd pomógł Bankowi. W tym kierunku przemawiał poseł Wiślicki, podkreślając, że sprawa Banku podrywa zaufanie zagranicy do polskiej bankowości. Mecenas Gordziałkowski twierdzi, że jeżeli załatwienie sprawy przeciągnie się, to zamiast 30 stracą wierzyciele 40—50 proc.

W końcu wybrano komitet wierzycieli.

Ameryka dla sjonistów.

Fundusz palestyński na stworzenie żydowskiej ojczyzny wydał w ostatnich czterech latach 8,646,750 dolarów. Z tego 60 procent wpłynęło z Ameryki. Na stworzenie 43 rolniczych kolonji, przeważnie dla żydów pochodzących ze wschodniej Europy, wydano 2,570,785 dolarów; na założenie i utrzymanie hebrajskich szkół rozmaitych stopni 1,624,695 dolarów, a na pomoc dla przybywających emigrantów **201,638 dolarów.**

U progu jesieni.

Że aktualność świat nad wszystko ceni,
Muszę dziś wierszyk pisać o jesieni,
Bowiem już rzadziej po polach się szwędasz,
Wcześniejszy zachód obwieszcza kalendarz,
Owoc się w ustach rozpływa soczyście,
Słońce nie piecze i żółkną już liście,
Mniej niźli wiosną miłosnych uniesień,
Stąd prosty wniosek, że już blisko jesień

Zgasła pustota, rozsądek na straży,
Zmarszczka maleńka orze gładkość twarzy,
Szukanie ciepła przy piecu i w futrze,
I więcej wspomnień, iż marzeń o jutrze
I uśmiech szczęścia nie bardzo prawdziwy,
I smętek w oku, i częstszy włos siwy,
Wreszcie mniej co dnia miłosnych uniesień,
Stąd prosty wniosek, że już blisko jesień.

K. Ćwierk.

MIGAWKI.

Kabyle w Będzinie.

Chcę wierzyć, a nawet wierzę w to, że trupa Kabylów, który się mają produkować w cyrku Cosmy w Będzinie, nie jest oddziałem wywiadowczym Abd-el-Krima, bo dzięki Allahowi, nie mamy żadnych bliższych stosunków ze szczepami arabskimi.

Nie mieliśmy ich w najdawniejszej przeszłości, nie będziemy ich mieli w przyszłości, chyba że zajdzie potrzeba wyemigrowania kilkunastu Polaków do Palestyny, aby tamtejsze większość mogła utrzymać piękne i dające duże zyski i tradycje, nabyte nad Wisłą.

Złe skutki braku takiej emigracji są już widoczne, wzmaga się bowiem wśród żydów nostalgja za Polską i przyczynia się do powrotu żydów na łono Będzina.

A później zwala się winę na Arabów.

Taki dziki naród, co to i konia się nie boi i urządza pogromy bez oglądania się na Ligę Narodów.

Ta ordynarność, ten brak szacunku dla emigrantów z Polski i w nas, a może nawet w nas przedewszystkiem wzbudza żal do Arabów.

Ci zaś z pośród mieszkańców Będzina, którzy najbardziej interesują się wypadkami w Palestynie, który w modlitwach swych tęsknią za nią, czując odrazę do wyznawców Mahometa, widzą z zadowoleniem swą bezsilność i zostają w sklepikach przy ul. Kołłątaja, konstatując z radością, że w Polsce Arabów niema.

Aliści grom z jesiennego nieba.

Przyjeżdża cyrk Cosmy, a z nim trupa Arabów.

Co za bezczelność! I to gdzie... do Będzina!

Dalejże zrywać afisze i przysięgać, że nikt z żydów cyrku nie odwiedzi.

O, dzielni Machabeusze, męstwo wasze jest bezgraniczne, ale zaiste, zastanówcie się, co wam winien biedny, bezdomny cyrkowiec?... Czy nie przypuszczacie, że on tak samo umie tęsknić za ziemią Abrahama i Izaaka, jak najlepsi z pośród was?

Gdybyście wy tak nauczyli się kochać ziemię naszą, jak oni umieją kochać wasz kraj, inaczejby się ułożyły stosunki między nami.

Być może, że bojkot cyrku przez żydów jest podyktowany strachem, aby dzicy Kabyle nie urządzili pogromu.

Obawa płonna, — o, mieszkańcy śródmieścia w Będzinie... Obroni was polska policja.

Taki to już jej los!

K. C-rk.

Sprawa zasiłków dla rodzin rezerwistów.

(g) Trzeba z przykrością stwierdzić, iż w najżywotniejszych nawet sprawach zatniedziały biurokratyzm lub nieudolność pewnych czynników potrafi ujawnić swój szkodliwy wpływ wywołując niepożądane następstwa. Ustawicznie poruszamy różnego rodzaju dziedziny życia, skrępowane a nawet zabagnione stosunkami biurokratycznymi, tymczasem ujawniają się coraz nowe i przyznać trzeba, coraz smutniejsze fakty.

Weźmy choćby sprawę zapomóg dla rodzin rezerwistów, powołanych na ćwiczenia wojskowe.

Ktoś w dobrej wierze wysunął tego rodzaju projekt, który władze zaakceptowały i podały do publicznej wiadomości, zapominając o rzeczy najważniejszej, t. j. o wyasygnowaniu potrzebnych na ten cel funduszów.

Tak stało się i w Zagłębiu, gdzie przeprowadzono szczegółową rejestrację rezerwistów i ich rodzin, poczem, opierając się na przyrzeczeniu władz centralnych obiecano rodzinom rezerwistów wypłacić przyznany zasiłek lada dzień.

Niestety, były to tylko czcze obietnice i kiedy zdenerwowana ludność zaczęła coraz energiczniej upominać się o należny zasiłek, starostwo nie mniej energicznie poczęło kołatać w województwie o pieniądze, podając jednocześnie, iż na ten cel potrzeba dla powiatu naszego około 50 tys. zł. Województwo ze swej strony rozpoczęło atak w Ministerjum skarbu, skąd po długich targach przysłano w czterech ratach 30000 zł. Pozostało do wypłacenia jeszcze około 20 tys. zł. tymczasem rodziny, które dotąd nie otrzymały zasiłku, chodzą po wszystkich urzędach miejskich i państwowych, domagając się natarczywie wypłat, a nawet przybierając niekiedy groźną postawę, co zwłaszcza w obecnych czasach jest rzeczą wysoce niepożądaną. Jak się dowiadujemy p. starosta interwenjował w tej sprawie u p. wojewody, który przyrzekł iż dołoży wszelkich starań, aby reszta rodzin rezerwistów otrzymała w najbliższych dniach należny im zasiłek. Należy spodziewać się, iż przykra ta sprawa zostanie ostatecznie w tym tygodniu załatwiona.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

13

Dziś Imienia NMP.
Jutro Podwyższen. św. Krzyża
Wsch. słońca 5.32
Zach. „ 6.20

Z TEATRU.

Dziś dwa przedstawienia: popołudniu o godz 4-ej po cenach minimalnych, bo od 3 zł do 30 gr. przewybornа satyra aktualna „Wielka księżna i chłopiec hotelowy", wieczorem „Dr. Stieglitz". Przedstawienie to przeznaczone jest na powiększenie funduszu Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

W poniedziałek Dąbrowa po cenach od 3 zł. do 30 gr. „Wielka księżna i chłopiec hotelowy" Początek godz. 8 wiecz.

We wtorek Będzin „Wielka księżna i chłopiec hotelowy" Początek g. 8 wiecz.

Bilety wcześniej są do nabycia w dziennych kasach teatru na cały powyższy repertuar.

Tydzień Lotniczy.

Na lotnisku.

(h) Eskadra lotnicza przyczyniła się w znacznym stopniu do zainteresowania się społeczeństwa Zagłębia lotnictwem.

Najciekawszy i najryzykowniejszy element — to kobiety.

Wiele, b. wiele z nich spędza na lotnisku po kilka godzin dziennie.

Każda jest pragnie „lecieć" i napewno w Polsce brakłoby aparatów, gdyby wszystkie żądne wrażeń niewiasty mogły pofrunąć w przestworza.

Niektórzy z pośród widzów posiedli już jakie takie pojęcia i terminy lotnicze.

— O, patrz pan — to leci „protez".. Zawsze mu tak dmucha z ogona.

— Co pan mówi, to przecie „żółty", a żółty to czwórka.

Jakaś tertyczna niewiasta, która w ciągu tygodnia pobytu eskadry w Sosnowcu stale nosi skórzaną czapkę, odzywa się:

— Za nisko „pikuje" — to jest niebezpiecznie.

Ten termin fachowy mężczyźni przyjmują wybuchem śmiechu.

Skonfundowana lotniczka obrzuca ich pogardliwem spojrzeniem i odchodzi, albowiem wśród tłumu cywilów dojrzała pilota.

Eskadra przyczyniła się również do wzmożenia handlu.

Na lotnisku zaimprowizowane kramy sprzedają cukierki, wodę, papierosy. Droga zaś z Sosnowca do Szopienic stała się jakimś lasem bulońskim. Panuje na niej gwar i ścisk i w tumanach kurzu mija się dziesiątki samochodów i ekwipaży..

Gdzie zapisywać się na członków L. O. P. P.?

Komitet miejski L. O. P. P. w Sosnowcu podaje do wiadomości, że zapisy na członków Ligi Obrony Powietrznej Państwa przyjmują:

Kancelarja Komitetu — Sosnowiec, Kościelna 6 od 9 do 2 i od 4 do 7 po południu.

Prócz tego zapisy przyjmują pp.: Kucharski—Warszawska 10, dyr. Pawłowski — Administracja „Iskry", W. Żukowska—Piłsudskiego 12, Piotrowski—Bank Zw. Spół. Zarobk., Namysłowski — Szkoła im. Kr. Jadwigi, Rożkowska — Gimnazjum im. Emilji Plater, Strzelecka — Dom Ludowy, Szydłowski — Szkoła Handlowa p. Płockiego, Skólski—Szkoła techniczna, Jakubowski—Cukiernia Warszawska, Michalski—Związek Ogrodników.

Jeszcze loty!

Kto chce unieść się w przestworza, ten może to uczynić jeszcze dzisiaj. Loty dla publiczności nad Sosnowcem i okolicami będą trwały dziś od godziny 9 rano do 12 w południe. Wczoraj jeździło samolotami 16 sosnowiczan. Chętnych jest dość dużo. Dziś ostatni dzień. Trzeba się śpieszyć.

Kupcy na L. O. P. P.

Na L. O. P. P., prócz wczorajszych firm zadeklarowały część zysku z wczorajszego targu dziennego, jeszcze następujące firmy: M. Jagiełłowicz—skład apt. 3-go Maja — 10 procent, „Nasz Sklep"—Warszawska 8—składka jednorazowa, B. Garliński — magazyn bławatny 3 Maja — 5 proc., R. Wolski — skład winno-kolonjalny Modrzejowska 1 — 5 proc., F. Janson — wyroby skórzano-galanteryjne Warszawska 10 — 5 procent, Helena Brzosko — mag. galant. Warszawska 16 — 5 procent, St. Monsior — sklep kolonj.-spoż., ulica Staszyca, Fr. Kowalski — magazyn gal.-bław., Nowopogońska, M. Kozłowska — magazyn galanteryjny Warszawska 10, Józef Koss—skład wędlin, Warszawska 14—5 procent.

Pozatem właściciele dorożek samochodowych w Sosnowcu postanowili na rzecz L. O. P. P. opodatkować się w wysokości 20 proc. z całego dochodu z dnia dzisiejszego.

Wszyscy dziś powinni jeździć tylko samochodami.

Ważne dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

(ć) Zarząd Funduszu Bezrobocia w Sosnowcu otrzymał wczoraj z Warszawy wiadomość, że wyasygnowane przez Ministerjum Pracy 20 tysięcy zł. na pomoc bezrobotnym pracownikom umysłowym w Zagłębiu, zostały już wysłane do Sosnowca.

W związku z tem w lokalu P.U.P.P. w Sosnowcu rozpocznie się w poniedziałek rejestracja bezrobotnych pracowników umysłowych, w celu sporządzenia listy płac.

Wszyscy skarżą się na niebywały zastój

Skutkiem przedłużającego się zastoju, ruch handlowy i przemysłowy stopniowo zamiera, a tymczasem płacić trzeba podatki, kasę chorych, no i robociznę. Wszyscy czekamy końca ogórków, które w tym roku są niebywale długie.

Podobne skargi słyszy się od każdego kupca, rzemieślnika.

Niemniej jednak skarżą się i szerokie stery klijentów, na których czekają kupcy, rzemieślnicy. Chętniejsi do zakupów i bardziej lekkomyślni weszli po uszy w „raty", których na ogół nie spłacają. Pozostali czekają na zniżenie cen i pieniądze.

Skargi na brak gotówki, drożyznę kredytu i niewypłacalność są na ustach u wszystkich. Tymczasem wszyscy — czekają.

Mało jest jednak widoków, by samo to „czekanie" komukolwiek i cośkolwiek przyniosło. Najwięksi nawet optymiści nie mogą się spodziewać w najbliższym czasie ani znacznego zniżenia podatków, ani też nagłego stanienia kredytu i przypływu gotówki.

W sprawie słupów ogłoszeniowych

(g) Tylokrotnie poruszana już sprawa zaopatrzenia miast Zagłębia w odpowiednie słupy ogłoszeniowe, nie może, mimo wszystko, doczekać się urzeczywistnienia.

W Sosnowcu, aczkolwiek w stanie mocno opłakanym, istnieje pewna ilość słupów, w Będzinie pozostało „z lepszych czasów" kilka walących się słupów, natomiast w Dąbrowie nikt nie zatroszczył się dotychczas o tego rodzaju udogodnienie.

Z braku słupów wszelkiego rodzaju reklamy i ogłoszenia rozlepiane są na murach domów i parkanach, co wywołuje ustawiczne skargi i zatargi.

Przecież taka inwestycja nie kosztowałaby miasta ani grosza, gdyż, przedsiębiorca, któremu oddanoby eksploatację tych słupów, wybudowałby je własnym kosztem.

Możeby wreszcie zarządy miast zajęły się naprawdę tą sprawą i usunęły niezadowolenie zarówno właścicieli nieruchomości, którym zanieczyszcza się ściany domów, jak i właścicieli afiszów, które częstokroć zaraz po naklejeniu są zdzierane, jako rozplakatowane w niewłaściwych miejscach.

Czternasty samochód.

(ć) Wczoraj w Magistracie sosnowieckim zarejestrowano już czternastą **dorożkę** samochodową, zaopatrzoną więc nr. 14. Różni się ona dodatnio tem od innych dorożek, że jest marki Steyer i posiada 6 miejsc.

Sosnowiec się europeizuje.

Kiedy się będziemy kąpać?

(ć) Łaźnia miejska w Sosnowcu jest już na ukończeniu. Na ostatniem posiedzeniu Zarządu m. Sosnowca przyjęto ofertę firmy „Kruszyński" na przeprowadzenie w łaźni instalacji. Roboty rozpoczną się prawdopodobnie już w przyszłym miesiącu.

Istnieje dążenie, by łaźnia była otwarta dla publiczności już z dniem 1 stycznia przyszłego roku.

Kontrola w Funduszu Bezrobocia

(ć) Bawią w Sosnowcu przedstawiciele najwyższej izby kontroli Państwa. Przedstawiciele ci dokonują rewizyj w biurach Funduszu Bezrobocia.

Znów oszukańcze kombinacje z wódką.

(g) Dowiadujemy się, iż w tych dniach władze akcyzowe wykryły w jednej z restauracji znaczne zapasy wódki, która zamiast 40 proc., jak opiewa napis na butelkach, zawierała tylko 35 proc. siły.

Zapas wódki skonfiskowano i sporządzono protokuł, który przesłano do władz wyższych.

Ze sportu.

Komunikat oficjalny Sosnowieckiego Podokręgu K. Z. O. P. N. Nr. 16.

(Sosnowiecki Podokrąg K. Z. O. P. N., Sosnowiec, Orla Nr. 8 m. 4, inż. Uthke — Telefon Sekretarjatu 6-99).

1) Zawiadamia się o rozwiązaniu K. S. „Przemsza" w Będzinie.

2) Wzywa się następujące kluby i towarzystwa do wpłacenia zaległych taks sędziowskich do dnia 22 września pod grozą zawieszenia: K. S. „Sosnowiec", T. S. „Victoria", K. K. S. „Ruch", Z. T. G. S. „Makabi", Ż. T. S. „Tur" T. S. „Wirginja", K. S. „Brynica", Z. T. G. S. „Hakoach", K. S. „Naprzód" i K. S. „Warta"—Zawiercie.

3) Uprasza się K. S. „Rozwój" o wpłacenie do Kierownictwa Podokręgu zł. 5, tytułem zaległych kosztów przyjazdu sędziego na zawody dnia 26.7.25 r.

4) Wzywa się na najbliższe posiedzenie Kierownictwa (wtorek o godzinie 20, ul. Wiejska 12) graczy: Szlanera z C. K. S. oraz Komorka, Przybylskiego i Chorzelskiego z K. S. „Brynica" z Czeladzi.

Wyścigi kolarskie.

Sosnowieckie towarzystwo cyklistów organizuje doroczny wyścig kolarski szosowy o tytuł „Mistrza Zagł. Dąbrow. na 1925 r." na przestrzeni 50 klm. bez prowadzenia.

Start w niedzielę dn. 20 września r. b. o godz. 2 popoł. na szosie w Łagiszy.

Zbiórka kolarzy-kontrolerów u kapt. Zalegi w tymże dniu o godz. 11 przed południem.

Regulamin wyścigu:

1) Wyścig odbędzie się bezwzględnu na pogodę i przy udziale conajmniej 8 kolarzy.

2) Prowadzenie niedozwolone. Należy również unikać jazdy za obcymi kolarzami.

3) Zmiana maszyn niedozwolona. Wszelkie reperacje zawodnik musi sam uskuteczniać.

4) Branie napojów i wszelkich pokarmów bezpośrednio z samochodów i motocykli jest niedozwolone. Podający je musi stać na szosie.

5) Wyścig dostępny jest dla wszystkich kolarzy zrzeszonych w Tow. sportowych w Zagł. Dąbrow., posiadających legitymacje na 1925 rok. Zapis do wyścigu bez legitymacji jest absolutnie bezcelowy.

6) Członkowie S. T. C. w Sosnowcu, którzy zalegają 6 miesięcy w opłaceniu składek, nie będą dopuszczeni do startu.

7) Wpisowe 2 zł. od siodełka należy wpłacić przy zgłoszeniu u kpt. Zalegi w Sosnowcu, ul. 3 Maja 15 do dn. 19 b. m.

8) Zgłoszenia na starcie nie będą przyjmowane.

9) Nagrody w żetonach (50 proc.) oraz szarfa i dyplom.

10) Zawodnicy obowiązani są ściśle stosować się do niniejszego regulaminu, oraz do ogólnych zasad Z.P.T.K. w Warszawie.

11) Wszelkie reklamacje należy wnosić do Zarządu S. T. C. w ciągu jednego tygodnia od daty wyścigu.

Kącik humorystyczny.

W szkole.

— Kwapiszewski, więc jak się nazywa forma małżeństwa, która polega na tem, że jeden mężczyzna ma jedną kobietę?

Uczeń milczy.

— No, nie wiesz?

— Mono... mono...

— Mono — tonja, panie profesorze.

Tęczowe państwo.

Rosja powinna się nazywać „Państwem Tęczy", zwłaszcza, że mieniła się już wszystkiemi jej barwami. Najpierw miała „białego cara" i „czarną sotnię", potem czerwoną gwardję, obecnie zaś grozi jej ze wschodu żółte niebezpieczeństwo, wobec czego zrozpaczony i rozbestwiony motłoch, po dopiciu się do „zielonawo zmija" — obnosi po całym kraju swe liljowe od pijaństwa nosy, darząc współobywateli republiki „siniakami" w rozmaitych okolicach ciała. Prawdziwa baśń tęczowa!

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Jeżeli tak, to sprawdź, czy Twój przyjaciel, kolega, sąsiad — są członkami.

Wskaż im adres miejscowego Koła L. O. P. P., albo skieruj do Administracji „Iskry", gdzie przyjmuje się zapisy na członków.

Czy nosisz znaczek członkowski?

Ciekawa rozmowa z autentycznym złodziejem.

Warszawska „Rzeczypospolita", która poświęca w ostatnim czasie bardzo wiele miejsca sprawom brukowym, zamieściła następujący wywiad z prawdziwym złodziejem.

Brunet, średniego wzrostu, o niezwykle sympatycznej powierzchowności, poprawnych manierach i długich, wypieszczonych palcach — mój przygodny rozmówca—zaciągnąwszy się „dames'em" spojrzał przenikliwie na mnie i jął pytać z żywem zainteresowaniem:

— Chciałbym zwrócić uwagę na pewien szczegół, nigdy przez prasę nie podkreślany, chociaż tak wiele piszecie o nas...

— To jest o kim? — pytam i swobodnie układam się w przedziale pierwszej klasy pociągu pospiesznego na szlaku Kraków—Warszawa, mając jedynego współtowarzysza podróży właśnie wytwornego mego rozmówcę.

— O złodziejach — brzmi lekka, giętka, jak stal damasceńska — odpowiedź.

— Pan jest złodziejem!... — w jednej chwili poderwałem się z miejsca.

— Tak jest. O, niechże się pan nie lęka. Pan nie stanowi typu pożądanego w naszym „fachu". Powiem więcej. Pana nigdy jeszcze nie okradziono.

— Tfu, tfu...—splunąłem potrzykroć dyskretnie. Istotnie, przykrości tej jak dotąd szczęśliwie uniknąłem.

— A, widzi pan. Złodzieje mają intuicję i znajomość psychologji wręcz imponującą. Złodziej nie posiadający tych właściwości nigdy nie będzie stanowić klasy. Ot, naprz. weźmy — jako objekt — pana. Wszedłszy do przedziału obliczył pan ilość swych pakunków, bacznie śledził pan za ich układaniem, polecił je pan grupować w jednem miejscu. Rzeczy wartościowe ma pan w tej oto dużej walizce, co jest pod spodem, w małej podręcznej, znajduje się pyjama, pantofle, przybory do toalety i drobiazgi, w tej średniej, co jest pośrodku —zapewne... bielizna. Portfel — widzi— małe ma pan w przedniej prawej kieszeni u spodu, zegarek zaś na lewej piersi w marynarce. Kieszenie te zazwyczaj są nie do zdobycia.

— Zatem jakiż wniosek z pańskiej obserwacji — znakomity zapewne, panie złodzieju.

— Okraść pana — to znaczy pozbawić go tej oto dużej walizki, bądź włamać się do niej, co przy pańskiej przytomności umysłu jest rzeczą zgoła niemożliwą.

— Mógłby mnie pan uśpić dymem swego, specjalnie może spreparowanego papierosa, niechże więc pan będzie uprzejmy i na wszelki wypadek zapali mego.

Wybuchnął śmiechem, zgodził się z moją uwagą i dyskretnie zgasił swego papierosa. Wymówił się jednak uprzejmie od zapalenia mego papierosa.

— Zatem — ciągnął po przerwie — wniosek wynika taki. Okradani są zazwyczaj ludzie gadatliwi, rozwichrzeni, bądź roztargnieni, chętni do nawiązywania przygodnych znajomości, łatwowierni, impulsywni, nieobliczalni. Rutynowany złodziej tę kategorję „swych klijentów" w każdej okoliczności z punktu wyczuje. Nieraz wystarczy mu drobiazg, często zgoła niewyczuwalny szczegół.

— A w czemże przejawia się ta lojalność?

— Prawdziwy złodziej polski—mówił dalej — nigdy nie okradnie sędziego, a jak uczyni, to przez pomyłkę, gotów jest poruszyć niebo i ziemię, aby przedmiot kradzieży, często już w dziesiątych znajdujący się w rękach, zwrócić okradzionemu. Czyż nie jest to lojalność? Obecnie coraz rzadziej zdarzają się okradania oficerów. Uświadomiony złodziej zdaje sobie sprawę z ich fatalnych warunków materjalnych.

Jąłem się śmiać i z kolei wysunąłem propozycję zaprzestania okradania dziennikarzy, co mój rozmówca uznał całkiem za wskazane. Nastręczyły mu się tylko przeszkody techniczne. Jak rozróżnić dziennikarzy?

Na tem rozmowa się wyczerpała.

Awjacja przyszłości.

300 klm. na godzinę. -- Autoaeroplany.

Znakomity konstruktor aeroplanów, p. L. Brequet, prezes francuskiej izby przemysłu awjacyjnego, szkicuje w „Journée Industrielle" ciekawy i interesujący obraz awjacji jako środka komunikacji za lat 25.

L. Bréquet jest zdania, iż w przyszłości niedalekiej koszty transportu drogą powietrzną będą niższe od wszystkich innych.

Sądzę, mówi p. B., iż za lat 25 transatlantyckie aeroplany przyczynią się do stworzenia stałej komunikacji powietrznej między Europą a Ameryką i pozostałymi kontynentami.

Aeroplany przyszłości będą to prawdziwe statki powietrzne poruszające się z normalną szybkością 300 km. na godzinę; nie wątpię, iż cały ruch pasażerski w przyszłości będzie się odbywał przy zastosowaniu tych olbrzymów powietrznych wagi powyżej 100 ton.

Obecnie automobile, których motory doskonalą się z każdym dniem, przekształcą się przed upływem 25 lat w autoaeroplany, zdolne do lotu w powietrzu i do posuwania się po ziemi.

Przewiduję możliwość zaopatrzenia aut w ruchome skrzydła i perspektywę przekształcania dowoli auto w aeroplan i odwrotnie".

Zdaniem p. Bréquet transformacja auta pozwoli na rozwiązanie obecnego problematu ruchu kołowego w wielkich miastach.

Na jednem tylko lotnisku Bourget pod Paryżem ląduje około 30 samolotów dziennie, przewożąc około 200 pasażerów.

— Na lotnisku mokotowskiem w Warszawie ląduje dziennie 6 samolotów, przewożąc około 20 osób.

Bibljoteki w Zagłębiu.

W Sosnowcu. Bibl. (P.M.S.) I. ul. Siennkiewicza nr. 1, w poniedziałki, środy i piątki od 6 do 8 wiecz. II. ul. Narutowicza nr. 28, w poniedziałki i czwartki od 4,30 do 6,30 wieczorem. III. ul. Florjańska nr. 17, w poniedziałki i piątki od 6 do 7,30 wiecz. IV. ul. Kamienna nr. 4, w poniedziałki i czwartki od 4 do 6 wiecz. „Bibljoteka Miejskiego Uniwersytetu Ludowego w Sosnowcu", ul. Piłsudskiego 1, (obok Bibljoteki (P. M. S.) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5 do 7 wiecz.

W Będzinie. XI. (P. M. S.). Plac 3-go Maja Nr. 4.

Tow. kursów wieczorowych dla robotników ul. Modrzejowska.

W Dąbrowie. XII. (P. M. S.) ulica 3-go Maja 6, czynna we wtorki, czwartki i soboty od godz. 6-ej do 8-ej wiecz.

Bibljoteka im. Kołłątaja, ul. Kr. Sobieskiego 15. Otwarta w poniedziałki, środy i soboty od godz. 4.30 do 7 wiecz.

Bibljoteka Górnicza, ul. Kr. Jadwigi Nr. 32, otwarta w poniedziałki, czwartki i soboty od od godz. 5-ej do 7-ej wiecz.

W Niwce. VII. (P. M. S.) ulica Sosnowa dom p. Trepki, otwarta w dni powszednie od godz. 4-ej do 6-ej wiecz. VII-a. (P. M. S. Nowości), w środy i soboty od godz. 4 do 6 w.

ŻYCIE PRZED SĄDEM.

Kto winien?

Biskup czy Samiec — oto pytanie, które w pewnym momencie rozprawy sądowej więcej interesowało licznie zgromadzoną publikę, niż szekspirowskie „być albo nie być".

Była to ordynarna, brukowa scena, w które nieodmiennie obfitują peryferje miasta Sosnowca.

Jakie miała pretensje Marja Samiec, (lat 18) do Władysławy Biskup—niewiadomo, dość że pewnego dnia napadła na nią z pięściami i paznogciami, obrzucając stekiem wytwornych epitetów w rodzaju „cholerów" i innych.

Wywiązała się karczemna bójka, sypały się włosy obficie wyrywane, a gdy wreszcie rozjuszone przeciwniczki uspokoiły się, oczy ich buzie jakby żywcem z albumu Kostrzewskiego wyjęte, skrwawione były i zorukane, niby groteski Daumiera.

A epilog rozegrał się w sądzie, ponieważ Biskupowa oskarżyła Samcównę o zniewagę.

— Bo to proszę wielmożnego sądu, ja jestem matka dzieciom, a to jest panienka, a co panienka, to panienka.

I tak obydwie swoje racje motywowały, że audytorjum na swoją rękę zaczęło wydawać wyroki, a to ta winna, a to tamta...

I wreszcie zapadł wyrok sądowy, mocą którego Marja Samcówna skazana została na 20 złotych grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 3 dni aresztu i 5 zł. opłat sądowych.

— Samiec?—pytanie.

— Ano, jak widzita...

— Bo pewno, panienka, a tak nieładnie mówi...

„Oburzonym" — odpowiedź.

Oddając do użytku czytelników luźne kartki „Życia przed sądem" nie miałem zamiaru dawać nudnych, suchych sprawozdań sądowych z tych kwestji bytu, w których zazwyczaj odczuwa się przedsmak bagnistych dziedzin życia, czasem zew gorącej krwi, lkanie serdeczne, a najczęściej jakąś cichą tragedję ludzkiego żywota.

Do kalejdoskopowych obrazków z „Życia przed sądem" staram się wybierać rzeczy lekkie, uśmiechnięte pogodnem szyderstwem z ludzkich śmiesznostek, czasem zaprawione pieprzykiem złośliwości, uchwyconej podczas operetkowych nieraz zeznań świadków i stron, jednem słowem chcę bawić, tylko i jedynie.

Dlatego nie widzę racji, gdy ten i ów ośmieszywszy się sam jaknajdokładniej w obliczu sądu i publiki, ma nieuzasadnione pretensje o niewinne notatki.

Pocóż ględzili nieproszony o dziurawych pończochach, brudnych nogach, połamanych piórach strusich i tym podobnych głupstewkach, przy sprawach równie błahych, których żadną miarą nie powinno się oddawać przed sąd.

A jeśli już zdecydował się na taki nonsens, to dlaczegóż nie ponieść spokojnie konsekwencji własnego nierozsądku i nie dać się bawić tym... innym, którzy głupstw takich nie robią?

Boh. Lek.

Z ruchu wydawniczego.

Wydawnictwa księgarni Arcta.

BIEGAŃSKI J., „Hodowla ziół lekarskich", wydanie IV rozszerzone i poprawione. Str. 266.

ARTUR ŚLIWIŃSKI, „Król Władysław". Monografja historyczna z 10 portretami i planem oblężenia Smoleńska. Str. 224. „Jan Sobieski". Monografja historyczna z 14 portretami i 3 mapkami. Wydanie popularne. Str. 340.

ARTUR GÓRSKI. „Klechdy". Zbiór 64 klechd obejmujący tematy tak krajowe jak i światowe. Str. 206. Cena 6 zł.

SPORT w OBRAZACH. Album lk. sportowe: 1) Biegi średnie, styl, tempo i taktyka, 2) Rzuty dyskiem i oszczepem i pchnięcie kulą, 3) Szermierka, 4) Kultura, ciała kobiecego, 4 albumiki.

—o—

USTAWA o KASACH CHORYCH. Nakładem Domu Wydawniczego Fr. Głowiński i Ska, (Lublin, ul. Kościuszki 8), ukazała się ostatnio książka niezbędna zarówno dla pracodawców jak i pracowników we wszystkich tych miejscowościach, gdzie działają Kasy Chorych. Jest to praca p. J. Kazio p. t. „Kasy Chorych". Ustawa o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby. Książka p. Kazio oprócz tekstu Ustawy zawiera ważne jej wyjaśnienia, interpretacje, wszystkie rozporządzenia wykonawcze i uzupełnienia. Cena książki stanowiącej pokaźny tomik — 3 zł.

—o—

BIBLJOTEKA DZIEŁ WYBOROWYCH. Nakładem Bibljoteki Dzieł Wyborowych zostały ostatnio wydane:

„Teatr po wojnie" przez Władysława Rabskiego. Krytyki teatralne Wład. Rabskiego są doskonałem zwierciadłem polskiej twórczości teatralnej w latach powojennych. Jako pierwszorzędna lektura odznaczają się subtelnem wnikaniem w zagadnienia twórcze, głębokiem znawstwem i analizą krytyczną. Pod względem rzadkiej piękności stylu nie mają sobie równych. Słowo Rabskiego mieni się tęczą barw, gra wszystkiemi dźwiękami, zachwyca temperamentem, ostrzem i błyskiem szpady. W każdym calu wielki pan słowa. Książka jego jest prawdziwem dziełem literatury.

„O tańcu" rozważania kulturalno-obyczajowe przez St. Dzikowskiego. Polska literatura obyczajowa jest dotychczas bardzo uboga. Pewne objawy życia zbiorowego nie zostały zbadane, a szczerego malowidła życia towarzyskiego nie posiadamy jeszcze zupełnie. To też książka St. Dzikowskiego „O tańcu" jest tem rzadkiem dziełem, które otwiera nowe horyzonty przed czytelnikiem. Mówi bowiem o rozwoju tak dziś popularnej epoki na tle ogólno-kulturalnem, przytacza obfity materjał anegdotyczny, daje sylwetki osób i ogólny przegląd dziejów tańca w ciągu wieków. Dwory i salony wielkiego świata otworzył Dzikowski przed czytelnikiem polskim, aby okazać mu świetny i błyskotliwy korowód.

„Dwa charaktery" przez M. Wierzbińskiego. W książce Wierzbińskiego znajdujemy dosadny obraz szarości i kabotynizmu życia miejskiego i zdrowej, prostej i jasnej atmosfery człowieka wsi. W silnych, nawet gdzieniegdzie przejaskrawionych kontrastach przedstawia autor ludzi i tak wydarzeń oraz zazębień obu tak różnych w swej fizjognomji wewnętrznej i zewnętrznej światów. Rysunek postaci dokładny, choć jakby widziany przez powiększającą soczewkę. Styl opowiadania odznacza się bezpośredniością i werwą z zachowaniem cech charakterystycznych występujących osób.

ROZKŁAD JAZDY

pociągów osobowych w Sosnowcu

obowiązujący od dnia 5-go czerwca 1925 r.

PRZYCHODZĄ:

Z Katowic: 1.21, 2.23, 4.48, 6.53, 8.13, 9.. (posp.), 10.08, 11.43, 13.00, 13.28, 14.. 14.58, 17.14, 17.4., 19.28, 20.14, 2... .18.
Z Warszawy: 1.02 (posp.), 7.44, 12.52 (prze..), 19.53 (posp.), 22.10.
Z Dęb... .36.
Ze Zdu...wa: 19.36.
Z Maczek: ..., 7.15, 16.25, 12.24 (połączenie z Krakowa).
Ze Szczakowy: 4.25, 23.05.
Z Łodzi: 3.46
Z Dąbrowy: 21.32
Z Ząbkowic: 6.02, ..., 15.25, 17.00.
Z Zawiercia: 10.00.
Z Częstochowy: 10.40, 13.50, 17.33, 23.40.
Z Kazimierza: 6.48, 15.58, 20.03, 22.38.

ODCHODZĄ:

Do Warszawy: 1.26, 8.19, 9.59 (posp.), 17.1. (przez Dęblin), 22.29.
Do Częstochowy: 4.55, 11.50, 14.18, 17.45.
Do Szczakowy: 19.00 (z wagonem do Krakowa) ...
Do Zawiercia: 6.56.
Do Maczek: 4.00 (z wagonem do Krakowa) ..., 13.05, 20.20.
Do Dąbrowy: 19.34.
Do Dęblina: 2.30.
Do Zdołbunowa: 10.15.
Do Ząbkowic: 13.33, 15.05.
Do Łodzi: 23.23.
Do Katowic: 1.07 (posp.), 2.46, 3.51, 6.07, 7.20, 7.54, 8.41, 10.05, 10.45, 12.58, 13.55, 15.30, 17.38, 19.43, 19.57 (posp.), 21.38 22.15, 23.47.
Do Kazimierza: 5.02, 14.32, 18.27, 20.35.

Chwilowo niepotrzebne.

— Cóż? zakładasz swoją fabrykę guzików?

— Chwilowo wstrzymam się, bo tymczasem ludzie nie mają czego zapinać.

TAJEMNICZY MORDERCA.

27)

— Dobrze! I bardzo panu dziękuję! Zatem za tydzień.

Po wyjściu Bartona, Hammerton spacerował nerwowo po pokoju, pogrążony w myślach. Wreszcie zdecydował się; zeszedł do hallu, kazał sprowadzić dorożkę i po chwili już jechał do Scotland-Yard.

W Scotland-Yard.

Po przybyciu na miejsce Hammerton kazał się prowadzić wprost do inspektora Holkera, z którym zdążył się już zaprzyjaźnić, stykając się z nim kilkakrotnie w sprawie zagadkowego morderstwa.

Inspektor Holker powitał go uprzejmie, pytając, czy jest co nowego.

— Tak! — odparł Hammerton — chciałbym z panem pomówić na osobności.

— Proszę bardzo! — odparł inspektor, wprowadzając go do zacisznego gabinetu, którego drzwi wybite były grubym materacem. — Siadaj pan i opowiadaj!

— Otóż — zaczął Hammerton — dowiedziałem się dziś bardzo ważnych szczegółów...

— A!... bardzo mnie to cieszy!... — wtrącił inspektor Holker z leciutką ironją.

— Otóż... powiem panu krótko: odwiedził mię dziś pewien jegomość, który twierdzi, że owa aktorka czy śpiewaczka, która umarła niedawno w Farrington-Road, to nie była mrs. Alliston.

— Niepodobna! — krzyknął Holker z żywem zainteresowaniem. — Przepraszam pana na chwileczkę, tylko przygotuję papier i pióro. Tak, słucham teraz. Jakże on to zwąchał?

— Mieszkał w tym samym domu; naturalnie wiedział dobrze, w którym pokoju leży owa chora aktorka. Otóż twierdzi, że tego samego wieczora, gdy ona umarła, widział na własne oczy mrs. Alliston, wychodzącą z jej pokoju. Chciał ją nawet śledzić, ale wsiadła do dorożki i zniknęła mu z oczu.

Inspektor Holker spisywał spiesznie te zeznania. Gdy skończył, zwrócił się do Hammertona:

— Bardzo panu wdzięczny jestem za te informacje. Będziemy potrzebowali pańskiej pomocy w odszukaniu pani Alliston. Z tego powodu będę musiał się podzielić z panem kilkoma poufnemi wiadomościami...

— Słucham, może pan liczyć na moją dyskrecję.

— Tak, jestem tego pewny i zgóry panu dziękuję. Otóż przedewszystkiem trzeba panu wiedzieć, że dwaj moi ludzie pojechali niedawno do Greenleafhurst. Mają polecenie aresztowania sira Johna Lesterhama i przywiezienia go tutaj.

— Aresztować sira Lesterhama? A to dlaczego?

— Zaraz panu wytłumaczę. Mamy pewne podstawy do przypuszczenia, że sir John poślubił niegdyś panią Alliston, jeszcze na dużo wcześniej przed zawarciem ślubu z obecną swą żoną. Mamy na to wiarygodnego świadka.

— Wielki Boże! To niemożliwe, nieprawdopodobne!

— A jednak to prawda. Oto niedługo po ukazaniu się w dziennikach notatki o śmierci mrs. Alliston zgłosił się do nas pewien pastor z Essex. Powiem panu krótko: oświadczył nam, że, dowiedziawszy się o zgonie mrs. Alliston, uważał sobie za obowiązek podać do wiadomości policji wszystko, co mu o zmarłej wiadomo. Oto dawno już temu — w tej chwili nie pamiętam dokładnie daty — odwiedził go sir Lesterham, prosząc, by mu udzielił ślubu. Prosił, by ślub odbył się w tajemnicy ze względu na pewne przykre szczegóły z przeszłości oblubienicy. Poprostu była podobno rozwódką.

— To fałsz! Alliston nie brał rozwodu ze swą żoną! Wiem to doskonale!

— Pomału, pomału! Pozwól mi pan skończyć. Powtarzam tylko to, co nam zeznawał ów pastor. Mam przekonanie, że sir Lesterham i wtedy, i do dziś dnia nawet jest święcie przekonany, iż zawarte małżeństwo było formalne i ważne. Zresztą o tem pomówimy jeszcze. Owa dama brała ślub pod nazwiskiem Lucy Hollis, prawdopodobnie jej panieńskiem nazwiskiem, i tak jest zapisaną w akcie ślubnym. Pastorowi jednak podała, że za pierwszym mężem nazywała się Alliston. To ostatnie nazwisko dopisał też pastor w metrykach kościelnych, a obecnie uważał sobie za obowiązek poinformować o wszystkiem policję. Nie mogliśmy jeszcze wybadać, jak długo trwało pożycie małżeńskie sira Lesterhama z ową panią Alliston; to zresztą szczegół podrzędny. To jedno jest pewnem, że pozostawał z nią stale w kontakcie, nawet już po zawarciu ślubu z obecną swą żoną. Również nie stwierdziliśmy jeszcze, kiedy się z tamtą rozwiódł; musiało się to stać w każdym razie przed jego ślubem z lady Lesterham. W tem sęk właśnie. Żeniąc się z lady Lesterham, wiedział doskonale, że popełnia bigamję.

— W rzeczywistości tak jednak nie było — przerwał Hammerton.

— Tak, my wiemy o tem, ale sir John inaczej się na tę sprawę zapatruje. Idźmy jednak dalej. Wszyscy wiedzą doskonale, jak sir John kocha gorąco swą obecną żonę.

— Tak, to prawda! — przyświadczył Hammerton.

(C. d. n.)

Czytaj SZKOŁA TAŃCÓW Czytaj

Z dniem 15 września b. m. rozpoczynam
w Sosnowcu
Najnowsze kursa tańców, które zostały uchwalone na zjeździe baletmistrzy i nauczycieli w Warszawie na sezon zimowy.

Zapisy przyjmuje sprzejmie codziennie od 5-ej do 7-ej wieczorem, przy alley Piłsudskiego Nr. 3, w sali szkolnej.

6081 Prof. K. Wrzeszcz

ŚLĄSKIE KONSERWATORJUM MUZYCZNE
W KATOWICACH
ULICA CHOPENA Nr. 16, PARTER.

Przyjmuje uczniów do nauki gry: fortepianowej, skrzypcowej, wiolonczelowej, instrumentów dętych, śpiewu solowego, organowej i teoretycznych zasad muzyki.

Uczniów przyjmuje się od początkujących, do poważnie zaawansowanych.

Lekcji udzielają nowozaangażowani dyplomowani profesorowie szkół muzycznych i Konserwatorjum Krakowskiego.

Opłata miesięczna wynosi od 20 do 35 zł.

Dla uczniów zniżka kolejowa 76 proc. normalnego biletu.

Zapisy codziennie od godziny 11-ej do 1-ej i od 3-ej do 6-ej pp. do końca września 1925 r.

6059-3

Sosnowiecki Urząd Celny

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 29 września b. r. o godz. 10-ej rano w byłej sali rewizyjnej Urzędu, — Dworzec kolejowy Dyrekcji Warszawskiej odbędzie się licytacyjna sprzedaż zalegających w magazynie celnym i skonfiskowanych towarów.

Spis wystawionych na licytację towarów wywieszony będzie w Urzędzie Celnym, przy Ulicy Kilińskiego Nr. 25 i na drzwiach wyżej wymienionej sali od dnia 14 do 29 września b. r. włącznie.

Towary niesprzedane w dniu 29-go września b. r. sprzedawane będą powtórnie z licytacji w dniu 13 października b. r.

6068-3 **Naczelnik Urzędu M. BAJKO.**

Zbliża się jesień

6077

Najlepszą rozrywką na słotne wieczory jesienne jest dobra książka — a takie znajdziecie tylko w czytelni nowości „WYGODY". Prenumerata pism po najniższych cenach tylko w „WYGODZIE".

Tylko 5 groszy dziennie

kosztuje abonament w czytelni „WYGODY", która jest zaopatrzona we wszystkie nowości.

Specjalny dział książek dla młodzieży. 6078

Zarejestrowane przez Ministerstwo W. R. i O. P.
z prawem wydawania świadectw
istniejące w Zagłębiu od 1915 roku WIECZOROWE

ROCZNE i PÓŁROCZNE
KURSY BUCHALTERYJNE
Fr. SIKORSKIEGO

z wykładem: arytmetyki handlowej i finansowej, kalkulacji towarowej i fabrycznej, korespondencji, nauki o handlu, prawa wekslowego i czekowego, geografji, ekonomji, towaroznawstwa, stenografji, spraw podatkowych oraz księgowości pojedynczej i podwójnej włoskiej, amerykańskiej, niemieckiej, francuskiej, angielskiej, jedno-, dwu-, trzech i wielokontowej, towarowej, bankowej, fabrycznej, rolniczej, kas pożyczkowo-oszczędnościowych, kameralnej, spółek i sekretnej.

Na kursy przyjmują się kandydaci z wykształceniem minimum 3-ch klas szkoły średniej lub ukończenia szkoły powszechnej.

Zapisy do dnia 15 września r. b. w Dąbrowie (ulica Żelazna Nr. 12) we wtorki i piątki od godz. 4 do 6 wieczorem w Sosnowcu codziennie w hurtowni tytoniowej R. Laski i J. Musiałowicz, Dęblińska 1, róg Piłsudskiego

Początek wykładów 15 września.

Jedyne w Zagłębiu kursy z najobszerniejszą i najgruntowniejszą nauką księgowości.

Setki absolwentów na samodzielnych i odpowiedzialnych stanowiskach w instytucjach państwowych, społecznych, przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych.

Opłata miesięczna 20 zł. 5979-1

Podaję do ogólnej wiadomości, że otworzyłem

Pracownię krawiecką

Sosnowiec-Pogoń
ulica Grochowa Nr. 7

Wykonywuję wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące z materjałów własnych i powierzonych po cenach konkurencyjnych.

Z poważaniem
Roman Jarmundowicz.

6071

Dr. med.
Józef Hałacz
przeprowadził się
Będzin, Kołłątaja 29, II p.

choroby weneryczne, skórne, naświetlania lampą kwarcową.

Przyjmuje codziennie od 3-ej do 7-ej i pół, oprócz tego we wtorki i piątki od 9-ej do 11-ej, w niedziele i święta od 9-ej do 12-ej. Tel. 4-61.

5975-2

DARMO

zupełnie z naszą przesyłką każdy może otrzymać przedmiot wartości

Zł. 72.

Szczegóły wysyła
Przedsiębiorstwo Handlowe
„REKORD"
Łódź, Piotrkowska 37
6070

Dr. Melodysta
wyjechał.
powróci 10 października.

6065

Ucz się, w Nauce Twa przyszłość!

Chcesz przygotować się do matury lub egzaminów z 4, 6, 8 klas gimn. (na cenzus), pragniesz posiąść ogólną wiedzę, niezbędną w pracy i życiu chcesz nauczyć się szybko języka obcego (angielski, francuski, niemiecki) wpisz się niezwłocznie na

Powszechne Kursy Korespondencyjne
„MATURA"

Kraków, Karmelicka 35 parter
(przedtem Grodzka 60)
Żądajcie bezpłatnych prospektów.
Na odpowiedź znaczki. 5926

UWAGA! Ostrzega się przed bezwartościowemi, a drogiemi naśladownictwami naszej metody nauki

Kto chce pieniędzy zaoszczędzić,

niech uda się do firmy, która przefasonuje i farbuje kapelusze damskie, męskie na sezon filcowy, na najnowsze paryskie modele
6042

Robotę uskuteczniam szybko i starannie, pod mojem kierownictwem

Ceny bardzo przystępne.
Wielki wybór modeli

SZ. GOLDBERG, Sosnowiec,
ulica Warszawska nr. 20 w podwórzu, I piętro obok kina „Sfinks".

SPIEW
metodą włoską

stawia głos nauczycielka
ul. 3 Maja (dawniej Dytlowska) nr. 30 m. 51, sień 6, parter.

PENSJONAT „GERLACH" ZAKOPANE
ulica Krupówki

Czynny przez cały rok. Pokoje słoneczne, duże; dwie werandy. Widok na Giewont. Kuchnia wykwintna.

Ceny zniżone na czas od 1 września do 20 grudnia r. b. Całodzienne utrzymanie już z pokojem od 5 zł.

6030

Dyrekcja dziennych i wieczorowych Praktyczno-Wyższych Kursów Handlowo-Buchalteryjnych

O. WOLSKIEJ w Sosnowcu-Konstantynów, przy ul. Kamiennej 6.

przyjmuje zapisy kandydatów obojga płci na kurs 2-letni, 1-roczny, ½ roczny, 3-ch miesięczny w godz. od 12 — 2 i od 6 — 8

Przedmioty wykładane są następujące:

Księgowość handlowa, rolnicza i kameralna, korespondencja, arytmetyka, nauka o handlu, kantor praktyczny, prawo, towaroznawstwo, ekonomja, geografia, poprawienie charakteru pisma, pismo ozdobne, stenografja i pisanie na maszynach. Języki: esperanto, niemiecki, francuski, angielski, rosyjski wraz z korespondencją podług metody Berlitza

UWAGA: Stenografji lub poprawienia charakteru pisma wyucza się bezpłatnie słuchaczy powyżej wymienionej szkoły.

5245-6 Po ukończeniu i zdaniu egzaminu absolwenci i eksterniści otrzymują świadectwa z prawami szkół wyższych.

Rok szkolny rozpoczyna się 20 sierpnia i 3 września 1925 r.

Zarząd Zrzeszenia Rodzicielskiego
Szkół Średnich i Fachowych na Zagłębie Dąbrowskie
w Sosnowcu

niniejszym zawiadamia, że w niedzielę dnia 20 września r. b. o godz. 4-ej po poł. w gmachu gimnazjum, Wysoka 8, odbędzie się

DOROCZNE SPRAWOZDAWCZE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie i wybór prezydjum
2) sprawozdanie zarządu za rok 1924/25
3) „ dyrekcji gimnazjum za rok 1924/25
4) „ komisji rewizyjnej
5) wolne wnioski zarządu i członków zgłoszone na piśmie na 3 dni przed zebraniem
6) wybory członków zarządu i komisji rewizyjnej.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków jest konieczna.

Za Zarząd Zrzeszenia Rodzicielskiego
Prezes — KAZIMIERZ TYMOSZUK.

6069

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego, kancelarję swą przy ul. 3-go Maja 9 w Sosnowcu mający na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 22 września 1925 r. o godzinie 10 rano w Sosnowcu przy ul. Dęblińskiej nr. 7 w biurze należącem do Polsko-Śląskiego T-wa Handlowego, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości oszacowanych na 8.212 zł. a należących do tegoż Polsko-Śląskiego T-wa Handlowego, składających się: z urządzenia biurowego na rzecz firmy „Erzbölte" i innych.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

6049 Komornik Sądowy Morgiewicz.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego, kancelarję swą przy ul. 3-go Maja 9 w Sosnowcu mający na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 22 września 1925 roku o godzinie 10 i pół rano w Sosnowcu przy ulicy Nowej nr. 10 w mieszkaniu należącem do Józefa Waleckiego, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I term. ruchomości oszacowanych na 1.050 zł., a należących do tegoż Waleckiego, składających się z mebli domowych, maszyny do pisania i inn. rzeczy na rzecz Józefa Kubickiego.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

6047 Komornik Sądowy Morgiewicz.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego, kancelarję swą przy ul. 3 Maja 9 w Sosnowcu mający, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 22 września 1925 r. o godz. 11-tej rano w Sosnowcu przy ul. Kowalskiej pod nr. 12, w mieszkaniu należącem do Jakóba Czapelskiego to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości oszacowanych na 555 zł., a należących do tegoż Jakóba Czapelskiego składających się z domowych na rzecz Wiktora Szypulkowskiego.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

6048 Komornik Sądowy Morgiewicz.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
10 groszy za wyraz.

Dom z placem frontowym do sprzedania. Sosnowiec, Deklerta 5. 6027-1

Sprzedam szafy dębowe i stół rozsuwany. Zakład stolarski Ignacy Maj, Sosnowiec, Szenowska 1. 3754

Meble otomany i kanapy nowe różne za gotówkę i na wypłat cena jednakowa w pracowni stolarskiej Józefa Czarnego Będzin, ul. Modrzejowska 14. dom własny 4938-16

Meble otomany różne do wyboru za gotówkę i na raty. Sosnowiec Pogoń, ulica Nowopogońska Nr. 17. Bracia Antczak. 5703-20

Otomany pluszowe i dywanikowe w różnych kolorach za gotówkę i na raty. Zielona 23, róg Będzińskiej. 6006-2

Poleca się do nabycia tulipany do jesiennego sadzenia. Dąbrowa, Redan, Błotna 2 6024-2

Sprzedam czystej rasy angielskie buldogi psa, sukę i szczenięta. Wiadomość Cegielnia Zielińskiego w Zagórzu. 6067-3

Z powodu wyjazdu tanio sprzedam łóżka dębowe, szafki nocne i maszynę mało używaną bębenkową z aparatem do haftu. Sosnowiec, Sielecka 27 m. 5. 5900

Pianino czarne prawie nowe tanio sprzedam Towarowa 9, m. 8. 6065

Do sprzedania 6 mórg ziemi z zabudowaniami gospodarskiemi obok lasu i rzeki. Cena 4 tys. zł. Niwka, Bór, Tosza Kązor. 6001

Posady i prace.
Zaofiarowane 10 groszy za wyraz.

Fryzjerski subjekt poważny, zdolny, potrzebny zaraz na wyjazd. Kwapień, Dąbrowa, Jadwigi 14. 6021-1

Potrzebni czeladnicy szewscy na damską i męską robotę. Wiadomość Dąbrowa Górnicza, Królowej Jadwigi Nr. 8. Kula Jan. 6022-1

Potrzebni akwizytorzy, oraz akwizytorki. Kaucja wymagana. Zgłoszenia osobiste od 2—4 popołudnie. Sosnowiec, Staropogońska 8. 6163

Handlowiec rutynowany obeznany z buchalterją, wymagana kaucja 500 złotych, poszukiwany zaraz. Zgłoszenia: Sosnowiec, „Iskra“. 6084

Poszukiwane 5 groszy za wyraz.

Dam miesięczną pensję za wyrobienie posady. Dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia do „Iskry“ pod „Książkowy“. 6029-3

Szofer mechanik trzeźwy i sumienny z dwunastoletnią praktyką zagraniczną zmieni posadę od 15 lub 30 września. Oferty adm „Iskry“ Sosnowiec pod „Monter“ 6066-2

1.000 zł. lub więcej dam jako pożyczkę na zabezpieczenie za wyszukanie mi posady lub ułatwienie w wyszukaniu takowej. Zgłoszenia „Iskra“ Sosnowiec pod „Pożyczka“. 6061

Lokale.
10 groszy za wyraz

Pokój za darmo z oświetleniem i centralnem ogrzewaniem oddam rodowitej francuzce, względnie osobie władającej bardzo dobrze francuskim za 1 godzinę lekcji dziennie. Zgłoszenia do adm. pod H. N. 83 5890-1

Mam do wynajęcia w centrum miasta garaż dla 20 samochodów lub autobusów Urządzenia do mycia, warsztat reparacyjny, telefon oraz w razie potrzeby pomieszczenie dla biura na miejscu Zgłoszenia nadsyłać Sosnowiec skrzynka pocztowa 42. 5913-1

Nauczyciel gimnazjum poszukuje w Dąbrowie lub Będzinie 2-ch ew. 1 słonecznego pokoju z kuchnią. Zgłoszenia „Iskra“ Dąbrowa. 5962-1

Do wynajęcia 2 pokoje nieumebl. pojed. lub razem ew. z używ. kuchni w śródm. Sosnowca. Łask. zgłos.. do adm. „Iskry“ pod „Mieszkanie“. 6025

Pokój umeblowany dla dwóch panów przy rodzinie. Leszna 4. stróż wskaże. 6062

Przyjmiemy dwóch panów lub panie na mieszkanie z życiem i obsługą. Wiadomość w Administracji „Iskry“. 6064-2

Poszukuję pokoju nieumeblowanego względnie z meblami. Zgłoszenia pod „dyrektor“. 6054-2

Oddaje pokój umeblowany z osobnem wejściem, światłem i obsługą za pomoc w nauce. Sosnowiec, ul. Wawel 10 6041

Różne.
10 groszy za wyraz.

Udzielam lekcji i konwersacji języka niemieckiego. Zgłoszenia przyjmuje od 6 do 7 wiecz Sosnowiec Kolejowa 10, II p. m 5 6033-3

Udzielam lekcji w zakresie 4 klas Sosnowiec, Nowa 22, II p. 6031-2

Porady prawne, pisanie podań i próśb do różnych władz i instytucji załatwia biuro J. Różyckiej od godz. 9—2. Sosnowiec, ulica Piłsudskiego 14 m 12. 6030-5

Do 1000 zł. zarobi u nas każdy bez różnicy stanu płci i wieku, nie odrywając się od zajęcia zawodowego. Nie potrzeba kapitału ani fachowego przygotowania. Praca b. lekka żadna agentura ani akwizycja. Zgłoszenia do końca września, „Rekord“, Częstochowa, skrzynka pocztowa 106. (załączyć znaczki 45 gr. 5744-1

Tapicer Ratajski. Sosnowiec, Niemiecka 5, przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie tapicerstwa. Uskutecznia wszelkie przeróbki mebli starych i materacy. Ceny niskie. 5857-3

Rutynowana nauczycielka udziela lekcji u siebie w domu w kompletach dzieciom od lat 6 i wyżej, przygotowuje do szkół średnich. Piłsudskiego 64 II piętro. 5911-1

Cechowa Szkoła Kroju I. Zaborowskiej przysposabia na mistrzynie i podmistrzynie, zajęcia teoretyczne i praktyczne. Przy szkole pracownia sukien i okryć. Dęblińska 1. 5947-1

Udzielam prywatnie lekcji buchalterji, korespondencji handlowej i rachunków kupieckich. Po ukończeniu tychże przedmiotów nie jest wykluczone otrzymanie posady z mojej poręki. Wiadomość: Seweryn Wierzbicki, ul. Ostrogorska 9, na I piętrze

Kto chce nauczyć się kierowania samochodem i poznania się z konstrukcją i działaniem silnika motorowego niech się zgłosi w godzinach wieczorowych 7—8 w Sosnowcu, ul Płocka 2. 6016-1

Tapicer Kazon w Dąbrowie, Dąbrowska 9. Pokrywam materace otomany, kanapy, garnitury meblowe. 5765-10

KONSERWATORYSTKA najwyższego kursu udziela lekcji gry na fortepianie. Cena przystępna. Wiadomość „Iskra“ Będzin. 5972

Kursy Rękodzielnicze dla kobiet Nowakowskiej Sosnowiec, Kołłątaja 11. Kroje sukien, bielizny, haft i inne roboty ręczne zapis codziennie. 6046

Udzielam lekcji w zakresie średnich klas, Gimn. Matem. Przyrodn. Wiadomość: „Iskra“ Sosnowiec. 6013

Zgubione dokumenty.
10 groszy za wyraz.

Siewiorek Emanuel zgubił portfel zawierający kartę mobilizacji, wydaną przez komisję wojskową w Sosnowcu. 6017-1

Malika Franciszek zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Będzin. 6020-2

Zieliński Władysław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec. 6123-2

Stanisław Czapliga zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec. 6053

Zgubiono papiery wojskowe, wydane przez PKU Będzin na imię Stanisława Olla zamieszkałego we wsi Ligota. 6071

Maksymiljan Bajer zgubił dokument wojskowy, wydany przez PKU Będzin. 6045

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec na imię Adama Siewierskiego zamieszkałego w Zawierciu ul. Sienkiewicza 48. 5984-8